

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22 636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

27. niedziela zwykła

4 października 2020

LITURGIA SŁOWA

Iz 5, 1-7; Ps 80; Flp 4, 6-9; Mt 21, 33-43

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: "Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: "To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo".



Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?" Rzekli Mu: "Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze". Jezus im rzekł: "Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: "Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach". Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce". – *Oto słowo Pańskie.*

liście w Piśmie: "Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach". Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce". – *Oto słowo Pańskie.*

Bóg pokoju jest z tymi, którzy czynią to, czego się nauczyli, przejęli, usłyszeli i zobaczyli u uczniów Pańskich, od których doszła do nich Ewangelia Boża o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Uczeń Jezusa to ten, kto zachowuje Jego naukę, kto spełnia wolę Ojca, który jest w niebie - kto myśli i bierze pod rozwagę oraz czyni i wykonuje wszystko, co jest dobre, co jest Bogu przyjemne i co doskonałe. Uczeń Jezusa to słuchacz i wykonawca Słowa, tylko taki cieszy się pokojem Bożym, który przewyższa wszelki umysł i strzeże jego serce i myśli w Chrystusie Jezusie. Usprawiedliwieni z wiary, mamy pokój z Bogiem i o nic już się nie martwimy i nie troszczymy, ponieważ Ojciec wie, czego potrzebujemy i daje nam wszystko w obfitości i bez wymawiania, bo jest Dobry.

Marek Ristau

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

To bardzo wymowne, że Pan Bóg wzywa mieszkańców Jeruzalem i mężów z Judy, aby byli sędziami pomiędzy Nim a Jego winnicą. Czyż nie „sam Bóg jest sędzią” (por. Ps 50, 6)?

Winnice były częstym elementem krajobrazu Ziemi Świętej. I każdy, kto zakładał i troszczył się o winnicę, wie, ile czasu i cierpliwości potrzeba, aby wydała dobre owoce, a z nich – najlepsze wino.

Pierwsza z trzech części Księgi Izajasza to słowa skierowane do

mieszkańców Judy w drugiej połowie VIII wieku przed Chrystusem. W obliczu narastającej potęgi Asyrii Pan Bóg przez Protoizajasza kieruje do swojego ludu szereg napomnień, wyraźnie sprzeciwiając się szerzącym się w kraju pogańskim kultom, a także bezkarnej

przemocy bogatych wobec najuboższych. A przecież Izrael to naród umiłowany przez Boga, Jego syn pierworodny (por. Jr 31, 9), który Bóg wyprowadził z Egiptu i wprowadził do żyznej Ziemi Obiecanej. Bóg był dla Izraela Przyjacielem, pełnym miłości, a Izrael tę miłość odrzucił, przede wszystkim poprzez niewierność Prawu Bożemu i wyzysk ludzi słabych. To z kolei spowodowało nieuchronny upadek kraju – nie tylko polityczny, ale przede wszystkim duchowy i moralny.

I właśnie w tej perspektywie Bóg wzywa swój lud, aby sam dokonał sądu. To krzyk zranionej miłości Boga, który nie jest obojętny na grzech człowieka, bo każdy grzech rani zarówno grzesznika, jak i Serce Boga. Także i nas Bóg wzywa dziś do osądzenia – jak odpowiadamy na Jego miłość? Czy my, ochrzczeni i umiłowani nieskończenie przez Niego, wydajemy dobre owoce nawrócenia?

Komentarz do psalmu

Psalm 80 porównuje Boga Izraela najpierw do pasterza trzody, ale w drugiej części w poetycki sposób opisuje lud Izraela jako winnicę, którą Bóg najpierw sadził, a potem wyrwał. To modlitwa wyrażająca ból tych, którzy znaleźli się na wygnaniu babilońskim. Wyrzuty wobec Pana Boga stopniowo przechodzą w postawę uznania własnej winy, a wreszcie prośbę o to, by Bóg odnowił swój lud i okazał mu miłosierdzie.

Dzisiejszy psalm to wspaniała szkoła modlitwy dla nas. W naszych doświadczeniach i trudnościach życiowych często najpierw obwiniamy Pana Boga, nie dostrzegając tak wielu naszych błędów i zaniedbań. Ale nie chodzi tylko o pogrążenie się w ubolewaniu nad grzechem. Pan Bóg, ile razy uznajemy naszą winę, zaprasza nas do tego, by z ufnością prosić Go o miłosierdzie. On chce nam je okazać; co więcej, Jego hojność zawsze przewyższa nasze wyobra-

żenia i oczekiwania. Ostaną strofą psalmu to modlitwa tego, kto odchodzi od spowiedzi i chce żyć z Bogiem już zawsze, choć ma świadomość własnej chwiejności: „Już więcej nie odwrócę się od Ciebie, daj mi nowe życie, a będę Cię chwalił”. Bóg ma moc odnowić swoją winnicę, i każdą jej winną latorośl, którą jestem także ja.

Komentarz do drugiego czytania

Ze słów świętego Pawła tchnie niezwykła pogoda ducha i pokój. „O nic się już zbytnio nie martwicie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem”. A przecież święty Paweł pisał List do Filipian, będąc w więzieniu! Apostoł pisze do umiłowanej wspólnoty w Filipi, miasta, które odwiedził podczas drugiej podróży misyjnej. To wspólnota, która okazała Pawłowi szczególne wsparcie, co więcej, właśnie wtedy, kiedy pisząc list, przebywał w więzieniu w Efezie, chrześcijanie z Filipi wsparli go finansowo oraz wysłali mu do pomocy i posługi jednego z członków wspólnoty.

Paweł mówi zatem innym o całkowitej ufności Bogu, samemu znajdując się w skrajnie trudnej sytuacji. Ale zapewnia Filipian, że nic, co się dzieje w naszym życiu, nie jest wyłączone z troskliwej opieki Boga.

Czy właśnie wtedy, kiedy doświadczam w moim życiu trudności, także z powodu mojej wiary, zachowuję ufność w Bogu? Czy właśnie w takich okolicznościach umiem być wsparciem w wierze dla innych?

Komentarz do Ewangelii

Pan Jezus posługuje się starotestamentowym obrazem winnicy, aby ukazać historię Narodu Wybranego z Bożej perspektywy. Przypowieść tę opowiada w perspektywie nieuchronnie zbliżającej

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1365 Ponieważ *Eucharystia* jest pamiątką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą. Charakter ofiarny ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: "To jest Ciało moje, które za was będzie wydane" i "Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana" (Łk 22, 19-20). W *Eucharystii* Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał "za wielu... na odpuszczenie grzechów" (Mt 26, 28).

1366 *Eucharystia* jest więc ofiarą, ponieważ *u-obecnia* (czyni obecną) ofiarę krzyża, jest jej pamiątką i udziela jej owoców: (Chrystus), nasz Bóg i Pan, tylko raz ofiarował siebie Bogu Ojcu, umierając na ołtarzu krzyża, dla wypełnienia wiecznego odkupienia ludzi. Ponieważ jednak kapłaństwo nie miało skończyć się wraz z Jego śmiercią (Hbr 7, 24. 27), w czasie Ostatniej Wieczery, "tej nocy, kiedy został wydany" (1 Kor 11, 23), zechciał pozostawić Kościołowi, swojej ukochanej Oblubienicy, ofiarę widzialną (według wymagań natury ludzkiej). Będzie ona reprezentowała ofiarę krwawą, która miała wypełnić się jeden raz na krzyżu, i utrzymywała jej pamiątkę po wszystkie wieki (1 Kor 11, 23), a zbawcza moc będzie udzielała odpuszczenia grzechów, które codziennie popełniamy.

się Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Jezus wie, że będzie odrzucony i zabity. To słowo to rachunek sumienia dla Ludu Wybranego, który odrzucał kolejnych proroków, napominających go w imieniu Boga, a wreszcie odrzucił samego Boga, Jezusa Chrystusa.

Ale to przypowieść skierowana także do nas, w dzisiejszą niedzielę. Tyle już dostaliśmy od Pana Boga okazji do nawrócenia – jesteśmy ochrzczeni, karmieni Eucharystią, wysłuchaliśmy wielu kazań, tyle przeżyliśmy rekolekcji, tyle za nami godzin modlitwy... Czy rzeczywiście bardziej kochamy Boga i bliźnich? Czy porzuciliśmy nasze grzechy? Czy chcemy się nawracać?

Dzisiejsza Ewangelia to także słowo o nadziei. Choć Jezus mówi

do arcykapłanów i starszych gorzkie dla nich słowa: „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”, to jest tu obietnica dla nas. Otóż tym nowym narodem, w którym Bóg pokłada nadzieję, jest Jego Lud Boży – Kościół święty, Lud Nowego Przymierza, składający się z Żydów i pogan. Pan Bóg ma nadzieję, że my, ochrzczeni, wydamy dobre owoce miłości i świętości, że uszanujemy Jego

Syna, który z miłości do nas stał się człowiekiem i oddał życie.

Pan Bóg ma nadzieję wobec mnie, wobec mojego życia – że właśnie w takich warunkach, w jakich żyję – w mojej sytuacji rodzinnej, zawodowej, pośród moich własnych słabości i cierpień, wydam owoc! I mogę być pewien, że wystarczy mi Jego łaski.

Komentarze zostały przygotowane
przez Mateusza Mickiewicza diakona
VI roku WMSD w Warszawie

Z LISTU APOSTOLSKIEGO – ROSARIUM VIRGINIS MARIAE

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II (fragment)

Pewne okoliczności historyczne sprawiają, że przypomnienie o modlitwie różańcowej nabiera szczególnej aktualności. Pierwszą z nich jest pilna potrzeba wołania do Boga o **dar pokoju**. Różaniec nieraz wskazywali moi Poprzednicy i ja sam jako modlitwę o pokój. Na początku tysiąclecia, które rozpoczęło się przejmującymi grozą scenami zamachu z 11 września i w którym pojawiają się codziennie w tylu częściach świata nowe obrazy krwi i przemocy, ponowne odkrycie różańca oznacza zagłębienie się w kontemplowanie tajemnicy Tego, który «jest naszym pokojem», gdyż «obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość» (Ef 2, 14). Odmawiając zatem różaniec, nie można nie czuć się wyraźnie zobowiązanym do służby sprawie pokoju, ze szczególnym odniesieniem do ziemi Jezusa, nadal tak oświadczonej, a tak bardzo drogiej sercu chrześcijan.

Równie pilna potrzeba wysiłków i modlitwy wyłania się w innym punkcie krytycznym naszych czasów, jakim jest **rodzina**, komórka społeczeństwa coraz bardziej zagrożona na płaszczyźnie ideologicznej i praktycznej siłami godzącymi w jej jedność, które budzą obawy o przyszłość tej podstawowej i niezbywalnej instytucji, a wraz z nią o losy całego społeczeństwa.

Powrót do różańca w rodzinach chrześcijańskich ma być, w ramach szerzej zakrojonego duszpasterstwa rodzin, skuteczną pomocą, by zapobiec zgubnym następstwom tego kryzysu znamienego dla naszej epoki.

«Oto Matka twoja!» (J 19, 27)

Wiele oznak wskazuje, jak bardzo Najświętsza Maryja Panna, której umierający Odkupiciel powierzył w osobie umiłowanego ucznia wszystkie dzieci Kościoła – «Niewiasto, oto syn Twój!» (J 19, 26) – chce również dzisiaj, właśnie przez tę modlitwę, dać wyraz swej

George Bush, prezydent USA Słowo do zgromadzonych przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki 28 września 1987 r.

Minęło prawie trzy lata od tak brutalnego torturowania i zamordowania ks. Popiełuszki. Dusza jego jest w rękach Boga, a duch jego żyje nadal w narodzie polskim i w świecie (...). W osobie ks. Jerzego świat stracił odważnego bojownika o sprawę wolności. Jego przykład, tak jak przykład samego papieża, jest dla nas wszystkich natchnieniem, szczególnie dla Polaków, dla narodu polskiego: aby walczyć o wolność praktyk religijnych, o wolność słowa i o wolność zrzeszania się. Jego głos rozbrzmiewał jak dzwon po całej tej ziemi i nie może zostać zapomniany. Tu oto w kościele, gdzie żył, mieszkał i pracował, przyrzeknijmy sobie, że będziemy kontynuować jego misję – aby złó przewycięzać dobrem(...). Łączymy się z Wami w poczuciu zobowiązania i pewnością, że ks. Jerzy Popiełuszko nie zginął na darmo.

Niech was Bóg błogosławi!

Niech Bóg błogosławi naród polski!

Jan Korcz, *Mój krzyk Ojczyzny był krzykiem,*



macierzyńskiej trosce. W dzie-
więtnastym i dwudziestym stuleciu
Matka Chrystusowa w różnorodnych
okolicznościach dawała odczuć w
jakiś sposób swoją obecność
i usłyszeć swój głos, by zachęcić
Lud Boży do tej formy modlitwy
kontemplacyjnej. W szczególności,
ze względu na głęboki wpływ, jaki
wywierają one na życie chrześcijan,
i na autorytatywne uznanie
przez Kościół, pragnę przypomnieć
objawienia z Lourdes i z Fa-
timy; związane z nimi sanktuaria
są celem licznych pielgrzymów,
szukających pociechy i nadziei.

Nie sposób wymienić niezliczoną

rzese świętych, którzy znaleźli
w różańcu autentyczną drogę us-
więcenia. Wystarczy wspomnieć
św. Ludwika Marię Grignion de
Montforta, autora cennego dzieła
o różańcu, a bliżej naszych czasów
Ojca Pio z Pietrelciny, którego da-
ne mi było niedawno kanonizowa-
wać. Szczególny zaś charyzmat,
jako prawdziwy apostoł różańca,
miał bł. Bartłomiej Longo. Jego
droga świętości oparta była na na-
technieniu, jakie usłyszał w głębi
serca: «Kto szerzy różaniec, ten
jest ocalony!». Na tej podstawie
czuł się powołany do zbudowania
w Pompei świątyni pod wezwa-

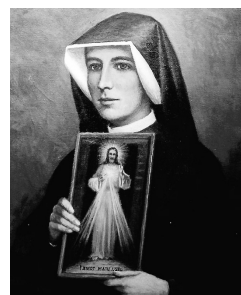
niem Matki Bożej Różańcowej na
tyle ruin starożytnego miasta, do
którego zaledwie zdążyła dotrzeć
nauka chrześcijańska, zanim zosta-
ło pochłonięte w 79 roku przez
erupcję Wezuwiusza, a które po
wiekach wyłoniło się ze swych
prochów, dając świadectwo o świa-
tłach i cieniach cywilizacji klasy-
cznej. Przez całe swoje dzieło,
a zwłaszcza przez «Piętnaście So-
bót», bł. Bartłomiej Longo rozwi-
nął chrystologicznego i kontem-
placyjnego ducha różańca, znajdu-
jąc mocną zachętę i oparcie u Leo-
na XIII, «Papieża różańca».

Z Dzienniczka św. Faustyny

Bóg nikomu miłosierdzia swego nie odmówi. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się miłosierdzie Boże. (Dz 72)

Czuję nieraz po Komunii św. obecność Bożą w szczególnie sposób, odczuwalny. Czuję, że jest Bóg w sercu moim (...) Nigdy nie jestem sama, bo On mi jest stałym Towarzystwem. (Dz 318)

Jezus mi powiedział: Nie będziesz sama, bo ja jestem z tobą zawsze i wszędzie; przy sercu Moim nie bój się niczego (...) Czego się lękasz? Jeżeli jesteś ze Mną, kto się ośmieli dotknąć ciebie? Jednak ciesz się niezmiennie, że Mi mówisz swoje obawy. Córkó Moja, mów Mi o wszystkim tak prosto i po ludzku, sprawisz Mi tym wielką radość; Ja cię rozumiem, bo jestem Bogiem-Człowiekiem. (Dz 797)



OGŁOSZENIA

1. Spotkanie wspólnoty **Żywego Różańca** odbędzie się dziś po Mszy św. o godz. **8.30** w Kaplicy MB.
2. **Róże Różańcowe rodziców** mają spotkanie dziś po Mszy św. o godz. **11.30**.
3. Spotkanie **rodziców dzieci pierwszokomunijnych**, które będą przyjmować I Komunię św. w przyszłym roku, odbędzie się w ten **wtorek o godz. 19.15 w kościele**.
4. Rozpoczynamy **Kurs dla Narzeczonych**, przygotowujący do sakramentu małżeństwa. Pierwsze spotkanie odbędzie się w tę **środę o godz. 20.00 w kościele**. Zbiórka przy wejściu do zakrystii.
5. **Młodzież klas ósmych szkoły podstawowej**, którzy chcą rozpocząć kurs przygotowawczy do **Sakramentu Bierzmowania** zapraszamy na spotkanie razem z rodzicami – w następny **wtorek, 13 października, o godz. 19.30 w kościele**.
6. Przyjmujemy **intencje mszalne** na rok 2021. Także w tym roku są jeszcze wolne intencje mszalne.
7. W przyszłym tygodniu **żegnamy ks. Carlosa**. Za tydzień będzie można złożyć ofiary na budowę Seminarium Duchownego Redemptoris Mater w Belem w Brazylii.
8. **Przyjmujemy wypominki**, możemy je zgłaszać na kartkach leżących na stolikach z prasą przy wyjściu z kościoła.
9. W przyszłą niedzielę będziemy obchodzić **XX Dzień Papieski**. Tradycyjnie złożymy ofiary do puszek na stypendia dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin.
10. **W październiku zapraszamy na nabożeństwa różańcowe** – codziennie o **godz. 17.50** oraz zachęcamy także do osobistej modlitwy różańcowej.
11. Wspomnienia liturgiczne: w poniedziałek – wspomnienie **św. Faustyny Kowalskiej**, dziewicy i zakonnicy; w środę – wspomnienie **NMP Różańcowej**.
12. Wszystkim życzymy dobrej niedzieli.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie. Do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl

www.swaugustyn.pl